

# GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Nr. 82

Kurytyba, dnia 18 Października 1916

Rok XXIV

adres dla przekazów pocztowych (vales postaes)  
listów poleconych (registrados) i pieniężnych.

**GAZETA POLSKA**

RUA AQUIDABAM 15

Kurytyba - Paraná - Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

**Dlaczego Grecya nie chce porzucić neutralności?**

CXXIX.

Gdy na początku października 1915 rozpoczął się sąd i wymiar kary na wielkim zbrodniarzu i mordercy, na Serbii Karageorgiewiczów, naprzód ow naród stojący w usługach Rosji wzywał pomocy greckiej, naprzód powoływał się na ugodę przez Rosyan inspirowaną. Mając zabezpieczoną ze strony bułgarskiej całość swego terytorium i nie mogąc bezwzględnie wziąć udziału w koalicji razem z Rosją i Włochami, oświadczyła Grecya swą neutralność. Uczyniła to zresztą wespół z Rumunią, która była także od czasu drugiej wojny bałkańskiej związana przymierzem ze Serbią!

Gdy w grudniu tegoż roku wojska anglo-francuskie wyładowały w Salonikach, Grecya od samego początku i na każdym kroku protestowała w obronie swoich praw zwierzchniczych. Gdy przedstawiciele Francji i Anglii powoływali się na obietnice otrzymane od Venizelosa, oświadczył król grecki Konstanty, że Venizelos nie był zgola upoważniony do dawania jakichkolwiek przyrzeczeń, lub do przyjmowania zobowiązań. W rzeczywistości, według konstytucji greckiej, do

zawierania umów zobowiązujących wobec obcych mocarstw, jest bezwzględnie potrzebne przyzwolenie królewskie.

Wobec wystąpienia króla Konstantyna Venizelos uczuł się dotkniętym i ustąpił z ministerstwa a chociaż w poprzednim parlamencie miał znaczną większość, nowe wybory, chociaż przeprowadzone pod wpływem i wojsk i pieniędzy anglo-francuskich, wydały wprawdzie pozornie małą większość stronników Venizelosa, ale wobec sprawy neutralności znaczna większość nawet samychże venizelistów stanęła po stronie króla.

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Sprawa polska w Rosyi.

Organ skrajnej prawicy rosyjskiej »Kijew« zamieścił artykuł D. Skrynczenki p. t. »Co robić?« Autor wypowiada następujące rozważania: »Wszyscy Polacy, w tej liczbie i rosyjscy, żadnych uczuć ogólnostowiańskich nie podzielają, do odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z dnia 14 sierpnia 1914r. nie przywiązują żadnego znaczenia i przeszli całkowicie na stronę orientacji austro-niemieckiej. Mówiąc wyraźniej, Polacy życzą zwycięstwa nie Rosji i jej koalicji, lecz Austro-Niemcom, skąd spodziewają się pomocy do odbudowania Polski«.

Po tym wstępie następują takie wywody: »Ziemie rosyjskie — Galicya, Bukowina, Chełmszczyzna, Białaruś i Litwa będą wkrótce Niemcom odebrane, cel wojny wówczas częściowo osiągniemy, lecz po pogromie Niemiec i Austrii pokonać musimy doszczętnie buntowników polskich, Legiony, które walczą przeciw nam, zmierzają do oderwania od Rosji kraju priwisląńskiego i utworzenia z niego nie-

zawisłego państwa polskiego. Na takie oderwanie się Polski nie pozwolimy nigdy i pod żadnym warunkiem. Polska pozostanie i pozostać nadal musi częścią składową imperyum Romanowych.

Interes państwowy rosyjski nie zgadza się także z nadaniem ziemiom polskim zjednoczonym pod berłem cara autonomii. Jakkągorsze doświadczenie zrobiliśmy z Finlandyą: Autonomiczna Finlandya to państwo w państwie rosyjskiem, to takie curiosum, że tworzenie z Polski podobnej karykatury byłoby dla Rosyi wcale nie pożądaną.

Wynika więc stąd wniosek że należy: 1) Sprawę dania lub nie dania Polsce autonomii odłożyć do czasów pokojowych 2) Dopiero wtedy rozważać możliwość przyznania Polakom pewnych ulg i ustępstw niewielkich, gdy wyrzekną się oni nie tylko w słowach, lecz kategorycznie i raz na zawsze, chęci oderwania się od cesarstwa rosyjskiego.«

Podobnie jak »Kijew« tak też i cała prawica rosyjska na szpaltach swej prasy domaga się obecnie od rządu, aby na wypadek odzyskania przez Rosyę ziem polskich »ukarać« Polaków za ich dążenia rewolucyjne, za ich walkę orężną i sprawę autonomii polskiej (oczywista pod berłem cara!) usunąć z porządku dziennego, odłożyć na czas nieograniczony, innemi słowy nie dać Polsce żadnego samorządu. Rosya zaś opozycyjna, stanowiąca zarazem partyę wojenną pragnie

gorąco odebrania wszystkich dzielnic polskich Prusom i Austrii, lecz tylko celem jaknajsilniejszego ich zespolenia z imperyum carskiem. Partya ta jako skrajnie nacjonalistyczna jest zasadniczym wrogiem wszelkich ustępstw w łonie carstwa na rzecz narodów nierosyjskich; przeto na autonomię polską nie zgodziłaby się nigdy. Oba więc prądy polityczne dominujące dziś w społeczeństwie rosyjskiem: prawicowy i opozycyjny a więc opinia publiczna całej oficjalnej i nieoficjalnej Rosyi jest przeciwnikiem nie tylko wyodrębnienia Polski, lecz nawet wysuwanego przez moskalofilów naszych projektu samorządu na wzór Kongresówki.

Przerachowuje się jednak carat i jego społeczeństwo i wydaje w sprawie polskiej przedwczesne wyroki. Zapomina, że kwestyę polską na porządek dzienny Europy postawiła historia. Działania wojenne posuwają ją nieustannie naprzód, wytwarzają korzystne zamiary w pogładach na nią u narodów europejskich i wskutek walki chlubnej i pomyślnej oręża polskiego z caratem, czynią usamodzielnienie Polski blizkim zrealizowania wbrew woli Rosyi i na jej wyraźną niekorzyść. Widzi to dziś cała Rosya to też dlatego wszystkie jej stronnictwa od najskrajniejszych liberałów do konserwatystów wstępują dziś zgodnie przeciw sprawie polskiej i w antypolskich dążnościach popierają solidarnie i energicznie rząd i kamarylę dworską.

## Resztki.

„CASA COLONIAL”  
otrzymała z fabryki z Rio de Janeiro  
wielki zapas resztek:

Rua Comm. Araujo (dawniej Matto Grosso) i Plac Ozorio nr 1-3.

pluszów, barchanów,  
płócien gatunku »brim«,  
perkali i rozmaitości,  
które sprzedaje się po  
800, 700, 600 rs. i płó-  
cienek po 400 rs.

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

(227)

— Wie o wszystkim — rzekła do siebie — chociażby mi wszystko przebaczył, to z powodu tego jednego czynu, z powodu swej matki mnie zabije.

— Chciałaś się więc uwolnić ode mnie — zagadnął znowu Bojanowski — jakież poczyniłaś kroki, aby celu swego dopiąć?

— Będę otwartą — rzekła Fedora — i powiem ci, co się wtedy we mnie działo.

Wtedy skazano właśnie jakąś młodą hrabinię, która za pomocą trucizny usunęła swego męża ze świata. Przyznała się przed sądem, że nie mogła go znieść i zamordowała go dlatego, aby mógł wyjść za innego. Co za głupota, powiedziała sobie gdy czytała sprawozdanie o morderstwie w gazecie, jak można chwycić się trucizny chcąc się uwolnić od swego męża. Jest przecież tyle innych dróg. Wtem wpadł mi w ręce Iwan Kardow który przychodził czasem do naszego domu. Był on w tajnej policji i wiedziałam, że policya urządziła wtedy wielkie łowy na nihilistów.

Gdyby tak Bojanowski był nihilistą — rzekłam do siebie — w takim razie nie długoby potrwało, a byłabym wdową.

A dlaczegożby on nie miał nim być? — zapytałam sama siebie, ileż to razy oddalał się z domu w zagadkowy sposób i naradzał się z ludźmi wyglądającymi podejrzanie.

Postanowiłam stanąć na czatach. Jakoż pewnego dnia, idąc za tobą przebrana za młodzieńca, spostrzegłam, że wchodziś do jakiejś gospody. Teraz zadaniem moim było wyśledzić, co się tam dzieje, a to

nie przyszło mi trudno, dowiedziałam się, że tam schodzą się nihilisci.

Później przyjmowałam całą korespondencyę jaką otrzymywałam, Umiałam otwierać listy, nie naruszając pieczęci. Czytałam wszystko co do ciebie pisano i wkrótce nabrałam przekonania, że jesteś nihilistą, Wreszcie wtajemniczyłam w to Kardowa, nie dając mu jednak żadnych dowodów przeciwko tobie. Obiecał mi wielką sumę pieniędzy jeżeli cię zdradzę. Uprosiłam sobie trzy dni do namysłu.

— Były to trzy ostatnie dni, które spędził smy razem, lecz przypominam sobie, że nigdy nie byłaś dla mnie lepszą, jak podczas tych trzech dni, często mnie ścisłałaś i nazywałaś mnie swem najdroższym sercem.

— Czynałam to dlatego, aby się przed tobą zabezpieczyć — odrzekła Fedora z szatańskim uśmiechem — nie chciałam bowiem aby chociażby najłżejsza podejżenie padło na mnie.

— A nie obawiałaś się o te — zapytał Bojanowski — że po mojem szukaniu, skonfiskują cały mój majątek, a wtedy będziesz zupełnie biedną.

— Przeciwno temu byłam zabezpieczoną — odrzekła Fedora — wiedziałam że nie tylko zostawię mi cały majątek, lecz nadto otrzymywałabym stałą pensyę, jako agentka tajnej policji.

— Nędznico — zawołał Bakunin, — mówisz to w ten sposób, jakby chodziło tu o najuczciwszego i najszlachetniejszego twc czyni.

Nie uczyniłam nic niesprawiedliwego — odrzekła Fedora. Życie jest walka, a my lu dzie jesteśmy nieprzyjaciółmi. Jeżeli zatem ktoś zabije człowieka, aby po jego trupie iść dalej i odnieść zwycięstwo, działa więc tylko w swoim interesie, a więc w mych oczach nie jest karygodnym. Dziś znowu poniosłam klęskę, którą prawdopodobnie przyplacę życiem, lecz nie mogę się na to uskarżać i muszę poddać się losowi.

— Nie znasz jeszcze Josu jaki ciebie czeka — rzekł Bakunin, patrząc na nią swojemi czarnemi oczyma.

— Kończ — rzekł Bojanowski — byłem więc przez trzy dni otoczony szpiegami i policyantami nic nie przeczuwając. A w ostatniej nocy czy wiedziałaś dokładnie godzinę, kiedy miała wpaść do naszego domu policya?

— Kardow powiedział mi ją — odrzekła piękna kobieta — i wyznaję ci otwarcie, że z niecierpliwością godziły tej wyczekiwałam.

Czekałam na wejście policji, jak inna się dzącą w parterze, czeka na podniesienie kurtyny.

A ja miałam dać znak do rozpoczęcia komedyi.

Spałeś obok mnie a ja przypatrywałam się tobie.

Byłeś spokojny, jakbyś się mógł kotłosać w rajskiem bezpieczeństwie.

Jak prędko będzie on leżał na zgnilej stómie, okutym w kajdany — pomyślałam sobie. Wtem otworzyły się twoje usta i wymówiły moje imię.

— Fedora szepnęłaś głosem przepętnionym miłością.

— Jak prędko już otworzą się jego usta, aby wymówić moje imię z okropnem przekleństwem połączone.

Nagle otworzyłeś oczy i widziałeś jak się nad tobą pochylałam. Objąłeś mnie rękami i przyelanąś do swej pierśi.

O moja kochana żono — rzekłeś — powiedz mi, że mnie kochasz, że mnie zawsze będziesz kochała.

Policya uwolniła mnie od tego trudu, gdyż byłabym musiała powiedzieć kłamstwo.

Pięściami uderzono w nasze drzwi i oboje zerwałśmy się z łóżka.

Ty przestraszony chwyciłeś wiszącą nad łóżkiem szablę, ja zaś szybko się ubrałam i usiadłam na krzewidzi łóżka.

Policya weszła a resztkę wiesz już.

Czy masz już dosyć, czy też żądasz abym ci jeszcze coś powiedziała?

Nie żądasz tego ode mnie, bo to co bym ci powiedziała uważałbyś za kłamstwo.

Mam jeszcze tylko jedno pytanie — odrzekł Bojanowski, który skrzyżowałszy ręce na piersi, ponuro patrzył na swą żonę. — Co się stało z moją matką, co z nią zrobiła, usunąwszy mnie?

— Stała się wnet dla mnie niebezpieczną — odrzekła Fedora — bo instynktem właściwym tylko matce, gdy chodzi o dziecko, do myślała się, że moje narzekania i płacz za tobą są fałszywe, znieawidziła mnie, a ja nienawidziłam ją nawzajem.

Przemysliwałam ciągle w jaki sposób mogłabym się usunąć od starej kobiety i wtedy natura przysłała mi z pomocą, twoje nieszczyście pomieszło jej zmysły i dostała obłąkania.

— Kłamiesz — krzyknął Bojanowski chwytając Fedorę za ramię tak silnie, że palce jego formalnie zagłębiły się w jej miękkim ciele, a z ust jej wyrwał się okrzyk boleści.

Moja matka nie była obłąkana, tylko ty ją taką zrobiłaś.

Wtrąciłaś ją do nędznej piwnicy, aby tam zginęła, sztucznie chciałaś zrujnować jej zdrowie, chciałaś ją zabić powolną śmiercią. A gdy siły staruszeki dłużej się o ierały, gły więcej potrafiła znieść, jak się tego spodziewałaś, postanowiłaś ją zamordować. Lecz za nadto byłaś chytrą abyś chciała własnoręcznie to zrobić wybrałaś zastępczynię. Lecz na szczęście twój bystry umysł nie dopisał ci tym razem, zamiast morderczyni, wybrałaś zbawicielkę dla mej matki. Leonia nie dała staruszce trucizny, lecz owszem pomyślała o jej ocaleniu.

Fedora z zapartym oddechem słuchała słów Bojanowskiego. Mówił bowiem o starej Bojanowskiej, której duch zjawił się każdej nocy

# Kraków -- Warszawie.

Dnia 24 lipca b. r. odbyło się w Krakowie uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, celem uczczenia nowej Rady warszawskiej. Posiedzenie to zajął prezydent D-r Leo następującym przemówieniem:

W tej chwili obchodzi Warszawa, a z nią Polska cała, wielkie święto narodowe. Na ratuszu warszawskim sebrała się po raz pierwszy po tylu latach krakowska i niewoli wybrana swą Radą miejską; zabrzmiły w niej słowa: „mowy polskiej“.

W tej chwili obchodzi Warszawa, a z nią Polska cała, wielkie święto narodowe. Na ratuszu warszawskim sebrała się po raz pierwszy po tylu latach krakowska i niewoli wybrana swą Radą miejską; zabrzmiły w niej słowa: „mowy polskiej“.

Tym węzłem duchowym spojeni, tem wspólnym serdecznym uczuciem owiani, obchodzimy też tu w Krakowie, gdzie przysięgał Kościuszko, że naród cały i Warszawę wyzwoli od moskiewskiego najeźdźcy, uroczystość dzisiejszą równie gorąco i równie odświętnie, jak potężna siostrzyca nasza, a stolica przeszła i przyszła naszego narodu.

Radość nasza tem większa, wdzięczność i uznanie dla Warszawy tem głębsze, że w czasach najcięższych i w warunkach najtrudniejszych przystąpiła ona do rozwiązania przekazanych sobie sytuacji zadań z podziwienia godną sprawnością, umiarkowaniem i rozumem politycznym.

Hasło zgody i solidarności narodowej, hasło obywatelskiej szlachetnej pracy w różnorodnych organizacjach, znalazło w tej wielkiej chwili dziejowej nie tylko dzielnych rzeczników, ale, co najważniejsze, posłuch w szerokich kołach obywatelstwa warszawskiego.

Snać świetne tradycje wielkiej Konstytucyj, pamięć Dekertów i Kilińskich żyją tam w sercach potomków, którzy w równie ciężkich i przełomowych chwilach dokonać mają wielkiego dzieła odrodzenia narodu.

Choć w odmiennych niż Warszawa warunkach pracuje i Kraków nad wspólnym naszym losem, nad budową fundamentów do trwałego i wielkiego gmachu wspólnej przyszłości. Silni świadomością, że bracia nasi w Warszawie rozumieją nasze dążenia i podziwiają nasze pragnienia, pokrzepieni na duchu dzielnością naszych współrodaków zasyłamy Rządzie miasta Warszawy cześć i pozdrowienie, a zarazem życzenia jaknajszczęśliwszego.

liwszej pracy dla dobra stolicy i całego narodu.

# O rolę szlachty.

Świeżo do życia powołana „Macierz Szkolna“ w Królestwie doznała gorliwego poparcia przez duchowieństwo. Świadczą o tem kurendy ks. arcybiskupa Kakowskiego i ks. biskupa Zdzitowieckiego. Kler zapowiada, że dzieło działał czynnie „Macierzy“.

Przy tej sposobności porusza „Kurier Warszawski“ sprawę innego współpracownika i wypowiada w tej mierze następujące poglądy: „Najczynniejsze nawet poparcie duchowieństwa nie wystarczy. Potrzeba drugiego czynnika: dworu, który rozporządza wpływem i znacznymi środkami materialnymi. Nie wiemy jednak w jakim stopniu ziemiaństwo nasze pojmuję swój najelementarniejszy obowiązek względem ludu i narodu. Że żywiły ziemiańskie są bardzo czynne w organizacji i naczelnym kierownictwie „Macierzy Szkolnej“, że przyłożyły się energicznie do założenia niejednego jej Koła, to wiadomo wszystkim. Ale czy ta energia kulturalna ogarnęła istotnie większość ziemiaństwa polskiego? Czy można liczyć, że żaden większy właściciel ziemski nie znieśnie nadal, by w jego majątku nie było szkoły dla ludu wiejskiego i ochronki?“

W zakończeniu domaga się „Kurier Warszawski“ kontroli społecznej nad rolą większej własności ziemskiej w popieraniu oświaty ludowej; żąda, by tę tak wpływową i tak doskonale sytuowaną warstwę skłonić do poważnej i intensywnej pracy na niwie kulturalnej, dla dobra i odrodzenia narodu.

# Dar Rockefellera

Z północno-amerykańskiej prasy dowiadujemy się że multimilioner Rockefeller ofiarował znów hojną kwotę na budynki w Polsce; tym razem wysłał do Warszawy swego sekretarza Grimma z sumą 380000 fr. na poratowanie 500 sierót polskich.

Najlepsze PIWO „ATLANTICA“

# Z BRAZYLII

Ruy Barbosa nie pojedzie do Francji. „Correio da Manhã“ donosi, że Ruy Barbosa na razie nie pojedzie do Francji.

Neutralność Brazylii. Minister D-r Lauro Mueller powrócił z Ameryki Północnej do stanu Parą i podczas przyjęcia na jego cześć urzędowego wygłosił mowę, w której zaznaczył, że dla Brazylii najkorzystniejszem będzie dalsze przestrzeganie neutralności.

D-r Camargo w Rio. We czwartek dnia 12 b. m. przybył D-r Affonso Camargo do Rio, gdzie go uroczyście przyjął kolonia parańska. W uroczystości powitał wzięło udział 21 deputowanych różnych stanów brazylijskich.

Prasa w Rio zamieszcza artykuły wychwalające mowy rząd w Argentynie i nowoobranego prezydenta Hypolito Yrigogena.

Ze spraw argentyńskich. Prasa w Rio zamieszcza artykuły wychwalające mowy rząd w Argentynie i nowoobranego prezydenta Hypolito Yrigogena.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Gdy bowiem ciebie poznałam, byłam niezapisaną karką; byłam młodą, niewinną, czystą, wesolą, wtedy mogłam się jeszcze cieszyć, smucić się z całego serca, śmiać się i płakać. A gdybyś mnie wzięty w swoje objęcia, to odczytywał dla mnie te szczęśliwe czasy.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Zaś pisma argentyńskie w sprawie rządu tym niepodobnie ministeryum uwzględnić.

Pijcie piwo „Atlantica“.

# Z PARANY.

Protest miasta Rio Negro. Za inicjatywę prefekta kamry zebrało w Rio Negro przeszło 100 podpisów protestujących przeciw przyłączeniu tego miasta i municypium do S. Catharinie.

Szanowna Redakcyo. Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w Gazecie następującej notatki.

Wszyscy zdecydowali się piśmiennie zaprotestować do prezydenta stanu a nawet odwołać się i do konsula.

# Z Kurytyby.

Ś. p. Anna Ormianin. Zmarła w 99 roku życia dnia 16 b. m. o godzinie 11 przed południem w domu swych krewnych p. p. Flizikowskich.

Z Niemiec do Kurytyby. W tych dniach powróci do Kurytyby kilku tutejszych kupców wracających z podróży do Niemiec.

spędzając sen z oczu i nie dawał jej ani chwili wypoczynku. Dlatego więc polykała prawie każde słowo Bojanowskiego, a gdy skończył, zerwała się i zawołała ostrym głosem.

— A jednak nie zdołała jej ocalić, strużam ją, zamordowałaś twą matkę. Zdaje ci się, że zamordowała — odrzekł szyderczo Bojanowski — lecz nie powiódł ci się twój czarny plan.

— Jakaś nie powiódł się? Jesteś przekonana, że matka moja nie żyje — mówił dalej Bojanowski patrząc wciąż na Fedorę — zdała ci się, że pogrzebała w tej nędznej piwnicy, lecz mylisz się nędzaniec aniżeli czuwał nad niewinną ofiarą, wydaną na twą samowolę.

rzekł Bojanowski — zresztą skończyłem już swe przesłuchanie i nie chcę już nic więcej słyszeć. — I cóż postanowiłeś ze mną zrobić, jeżeli mogę zapytać? — O tem dowiesz się później.

Teraz Bakunin wyszedł z izby podczas gdy Bojanowski pozostał na straży przy żonie. — A nie baw się długo — zawołał za odchodzącym przyjacielem — przykro mi bowiem strasno czegoś samo w towarzystwie tej kobiety.

Fedora została z Bojanowskim sam na sam, natychmiast rozpoczęła rozmowę. — Zatem zabijesz mnie — rzekła przystępując do niego — nie spodziewam się niczego innego, ani też nie proszę cię o darowanie mi życia. Lecz wiadomem ci że jestem, że zwykle każdemu skazanemu na śmierć, wszystko jedno jaką on zbrodnię popełnił, spełnia się przed wykonaniem wyroku jakies życzenie. Czy też chcesz się zastosoować do tego starego zwyczaju, czy spełnisz mi jedno życzenie.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

Wzięty w swoje objęcia, jak niegdyś. Śmiesz się, ciebie to śmieje, życzenie me pojmujesz jako ironię, jako szyderstwo, lecz przysięgam ci, że to naprawdę tęsknota przemawia przez moje usta. Gdy bowiem teraz u schyłku życia, spojrzę w przeszłość, to aż mnie samą strach zabiera przed ogromem mych grzechów.

pewne poinformują oni należycie tutejszą prasę o stosunkach panujących obecnie w cesarstwie niemieckim.

## Z c. i. k. austro-węgierskiego Konsulatu.

### Lista

składek na ofiarę wojny w Polsce, przesłanych w obu pierwszych latach wojny przez zamorski bank niemiecki w Rio de Janeiro:

11 marca 1915 Suma składek zbranych pośród Polaków na Araukaryi przez pp. D-ra Szymańskiego i Walentego Fałata na Legiony (wysłanych do D-ra Stanisława Zielińskiego w Rapperswillu — Szwajcaria via Zurych) ..... Rs. 1913200 = 2375.90m

10 sierpnia 1915 Suma składek pośród Polaków na Araukaryi, doręczonych przez p. Jana Gawrońskiego na rzecz Legionów polskich (wysłanych do D-ra Stanisława Zielińskiego w Rapperswillu, Szwajcaria, via Zurych, przez niemiecki bank zamorski w Rio de Janeiro) ..... Rs. 1031000 = 1187.00m

23 grudnia 1915 Suma składek zgromadzonych pośród Polaków na Thomaz Coelho przez Przew. ks. Bolesława Bayera (wysłanych do Generalnego Komitetu Ratunkowego w Vevey — Szwajcaria) ..... Rs. 800000 = 967.30m

14 marca 1916 Suma składek zbranych Polaków w Prudentopolis przez Przew. ks. Ludwika Bronnego (wysłanych do Generalnego Komitetu Ratunkowego w Vevey — Szwajcaria) ..... Rs. 1395400 = 174.60m

11 lipca 1916 Suma składek zbranych w Prudentopolis przez Przew. ks. Ludwika Bronnego (wysłanych do Generalnego Komitetu Ratunkowego w Vevey — Szwajcaria) ..... Rs. 2905300 = 389.20m

Razem ..... Rs. 44065700 = 5382.40m

Pijcie piwo „Atlantica“.

## TELEGRAMY

z dnia 14—16 października.

### Głos Stolicy Apostolskiej.

Zebrałym we Fuldzie biskupom niemieckim nadesłał Ojciec św. list, w którym między innymi wypowiedział następujące słowa:

„Wielki ból, który Nas ogarnia na widok krwi rozlewu Naszych dzieci, wzmógł się jeszcze bardziej, gdy wielokrotne usiłowania Nasze, zmierzające do przywrócenia pokoju, przyjęte zostały bądźto z nieufnością, bądźto zostały wprost odrzucone; postąpiono tak, jak gdyby prosiły nas o pomoc, a myśmy nie chcieli pomóc dla cierpiącej ludzkości, lecz oczekiwaliśmy jedynie jakiejś osobistej korzyści. My też jakobyśmy pragnęli zakończyć wojnę pokojem, nie odpowiadającym wymaganiom sprawiedliwości i słuszności.“

Zakończony listu papieskiego brzmi następująco: „Obowiązkiem Naszym jest obecnie czynić starania, by nie wzmagaliśmy nienawiści między narodami, owa nienawiść, która jest matką i duchem dzisiejszej wojny, by wszelkie istniejące nieporozumienia i wzajemne wyrównano wzajemną wyrozumiałości, opartą na zasadzie miłości bliźniego.“

Nastroj wojenny w Austrii i Niemczech.

Nowojorski telegram z 14 października podawia, że w sferach oficjalnych obu cesarstw centralnych nie myślą już wcale o rychłym pokoju. Obie te potęgi czują się zwycięzcami na wszystkich frontach, na

lądzie i morzu. Austriacko-niemiecka wygrana w Siedmiogrodzie jest wspaniałym tryumfem gen. Falkenhayna i baniebną klęską Rumunów, ofensywa rosyjska nie dopięła celu, Niemcy trzymają się dzielnie na wszystkich ważnych stanowiskach nad rzeką Somme, niemieckie łodzie podwodne są panami sytuacji na Atlantyku i dopływają swobodnie do brzegów Ameryki Północnej, pożyczki wojenne sprzymierzonym nie dopisały, kwestya żywnościowa w Niemczech jest uregulowana, naród niemiecki i narody austriackie są zdecydowane prowadzić wojnę wytrwałą, aż do ostatecznego zwycięstwa.

### Król grecki i wleri mu żołnierze.

Jak donoszą z Aten, król Konstanty wydał do oficerów i załogi floty greckiej proklamację, zapowiadającą zdegradowanie tych, którzy dobrowolnie pozostaną na pokładzie greckich okrętów wojennych zajmowanych przez sprzymierzonych.

Skutek groźby królewskiej był taki, że na zabranych świeżo przez Francuzów i Anglików okrętach nie pozostał ani jeden oficer i ani jeden marynarz grecki. Cały korpus oficerski i wszyscy marynarze udali się do króla, składając mu zapewnienia wierności. Ludność Aten przyjęła ich z entuzjazmem jako wybawców ojczyzny. Admirał Spitis widząc zajęcie przez sprzymierzonych okrętów greckich, zabrał szalandary i uniósł jena wyspę Lemnos, gdzie popelniał samobójstwo, nie mogąc przeboleć krzywdy wyrządzonej Grecji przez najezdców.

### Niszczenie samodzielności Grecji.

Jak donoszą z Londynu, na rząd ateński wywierają sprzymierzeni nacisk, by im oddał nadzór nad pocztą, telegrafem i całym ruchem okrętowym królestwa greckiego.

Szef eskadry sprzymierzonych na morzu Śródziemnym, admirał Darvigo du Fournet wystosował do rządu greckiego „ultimatum“ z żądaniem rozbiorzenia okrętów liniowych „Lemnos“, „Kiklis“ i „Georgios Aweroff“, uzbrojonych i niezabrojonnych, oddania w anglo-francuski zarząd wojskowy obu fortów dominujących nad Salonikami, zniszczenia wszystkich fortyfikacji nadbrzeżnych i odstąpienia wszystkich linii kolejowych do użytku wojennego sprzymierzonych.

Grecki minister marynarki Damianos oświadczył, że rząd jego zastępuje się do głównych żądań tego „ultimatum“.

### Sytuacja wojenna w Siedmiogrodzie.

Neutralni krytycy wojenni przyznają, że Rumuni ponieśli pod Kronstadtem klęskę kolosalną której następstwa zapewne będą dobiegłego znaczenia dla dalszych losów rumuńskiej wojny.

Komendant wojsk bawarskich, gen. Krafft, opanowawszy przełęcz Rothenthurm, podał się zauciekającym w nieładzie nieprzyjacielem ku południowi, wtarł gwałtem na terytorium rumuńskie, gdzie znajduje obecnie pasmo górskie Robucabuny. Równocześnie zniszczył gen. Falkenhayn pierwszą armię rumuńską, uderzył następnie na armię drugą, która z południa i zachodu we dwa ognie wzięła, została ostatecznie złamana i zdziśiatkowana a następnie przez Geisterwald i ościenne góry ku południowemu wschodowi wypartą. W rezultacie tej wygranej stał się gen. Falkenhayn panem Kronstadtu. Obecnie zagraża jego armia miastu Ploesti, które jest ważnym węzłem kolejowym na głównej linii między Bukaresztem i Mołdawią.

Wskutek klęsk pierwszej i drugiej armii rumuńskiej cofać się zaczyna wojsko rumuńskie z północnej części Siedmiogrodu.

### Sprzeczne przepowiednie.

W amerykańskich sferach politycznych komentują obszernie ostatnią mowę Lloyda George'a, który wyraził przypuszczenie, że wojna przeciągnie się jeszcze czas dłuższy, ten sam minister angielski upewniał z początkiem wojny że walka z Niemcami potrwa zaledwie kilka miesięcy i zakończy się niezawodnie zupełnym zwycięstwem sprzymierzonych.

### Piąta niemiecka pożyczka wojenna.

Dnia 9 b. m. zakończono w Niemczech realizowanie piątej wewnętrznej pożyczki państwowej. Przyniosła ona ka-

sie rządowej 10590000000 m. z czego ponad 5 miliardów wpłynęło w gotówce. Cyfra ta jest mniej więcej równa sumie czwartej pożyczki wewnętrznej a znacznie większą od kwoty pożyczki pierwszej i drugiej; pierwsza pożyczka wyniosła 4461000000 m. druga 9060000000 m. Tylko pożyczka trzecia wynosząca 12260000000 przewyższała pożyczkę bieżącą.

### Z rosyjskiego frontu.

Z austro-węgierskiej głównej kwatery nadchodzi wiadomość o dwóch nowych klęskach rosyjskich w Galicyi i na Bukowinie. W najbliższym sąsiedztwie Stanisławowa, pod miasteczkiem Sołowińską pobili Austriacy pułki rosyjskie i wyparli je ku Nadwórnej. Na Bukowinie pod Kirlibaba zadały również wojska austriackie porażkę Rosyjanom, biorąc 444 jeńców.

Armia ks. Leopolda bawarskiego odparła pomyślnie ataki rosyjskie pod Ostrowem (nad Stochodem) i na północnym zachodzie od Lucka. Dzielnym natarciem na infanterię rosyjską zajęli Niemcy na zachodzie od Narajówki wieś Sinbutów, zabierając w niewolę 200 żołnierzy i 4 oficerów.

### Z włoskiej widowni wojennej.

Na południu od Gorycy, na lewym brzegu rzeki Isonzo zajęli Włosi miejscowość Oppachiaseila. Jednakże w całej tej okolicy nie zdołali dokonać żadnych większych postępów. Ich ruchy zaczepne w kierunku Sagrado di Merna, Novavoz i Lokvica zostały odparte, przyczem zadano im poważniejsze straty w ludziach.

Tereny na lewym brzegu rzeki Isonzo są dla Włochów nadzwyczaj nieprzystępne, dla Austriaków zaś wysoce dogodne do obrony — są to góry Kras, znane ze stromych szczytów, przepaścistych skał i trudnych do przejścia wąwozów.

### Nad rzeką Somme.

Dzięki sprawności artylerji niemieckiej armia gen. Belowa, stawiająca opór przeważającym siłom anglo-francuskim na przestrzeni 25 km, nie została dotychczas na żadnym punkcie wyparta, chociaża taki sprzymierzonych na jej front są niesłychanie silne i zacięte. Ostatnie forsowne ruchy zaczepne na tę armię między Guendecourt i Bouchavesnes nie przyniosły atakującym żadnego sukcesu.

Także w walce powietrznej w pobliżu Somme ponieśli sprzymierzeni straty; 122 francuskich i angielskich aeroplanów zniszczyli Niemcy celnymi strzałami swych armat

### Gen. Mackensen i Falkenhayn.

Największe siły rumuńskie zgromadzone są wraz z posiłkami rosyjskimi w Dobrudży na linii Czernawoda-Konstanza. Dlatego też gen. Mackensen na razie nie atakuje nieprzyjaciół, lecz chwilowo zadawała się akcją ofensywną gen. Falkenhayna, który wskutek zwycięstw pod Hermannstadtem i Kronstadtem wyparł Rumunów z południowego Siedmiogrodu i wtargnął do Wołoszczyzny.

Gen. Falkenhayn posuwa się w kierunku Bukaresztu przez co Rumuni zmuszeni będą osłabić swój front w Dobrudży i część wojsk przerzucić na obronę stolicy. Wtedy będzie odpowiednia chwila do zaatakowania przez gen. Mackensena sił rumuńskich w Dobrudży i do zajęcia tego tak ważnego kraju.

### Straty rumuńskie pod Kronstadtem.

W bitwie pod Kronstadtem stracili Rumuni 25 armat, w tem 13 ciężkiego kalibru, wiele wagonów kolejowych i wozów z amunicją, 2 lokomotywy, ponad 800 wozów z żywnością i 1175 żołnierzy zabranych do niewoli.

## OSTATNIE TELEGRAMY

z dnia 17 października.

### Front niemiecko-angielsko-francuski

Z niemieckiej głównej kwatery donoszą: Przez Anglików i Francuzów podjęta próba przełamania frontu niemieckiego

między Ancre i Somme spelzła na niczem. Sprzymierzeni zostali wyparci z chwilowo zajmowanych pozycji między Courcelette i Saint Pierre Vaast. Las pod Ablaincourt odebrali Niemcy z powrotem zabierając razem 854 jeńców.

W pobliżu Thiepval udało się Anglikom tylko na jednym pułku wtargnąć w okopy niemieckie, na wszystkich innych punktach zostali odparci.

### Na morzu Śródziemnym.

Jak donoszą z Amsterdamu, zatopiła niemiecka łódź podwodna na morzu Śródziemnym krążownik francuski „Rigel“.

## CENY TARGOWE W KURYTYBIE

z dnia 17 października 1916

Zyto alkier	8,000
Kukurydza kargier	7,000
Fasola kargier nowy	18,000
Owrie alkier	4,0 0
Groch okrągły alkier	5,000
Ziemniaki alkier (tutejsze)	7,000
„ „ z Rio Grande do Sul	8,000
Kasza tatarska litr	400
Mąka przenna favorita	21,000
„ „ sublina	20,000
„ „ żytnia aroba	7,000
Otręby aroba	3,000
Cukier mascavo z Pernambuco	28,000
„ „ masceovinho z Rio Gr. do Sul.	29,000
„ „ biały	40,000
Kawa zielona 80 litr.	36. do 45,000
„ „ palona 1 kgr.	1,400
Nafta skrzynka	17,000
Słonina aroba	12,000
Sól alkier	8,000
Kaszas pipa w Morretes	200,000
Ryż czerwony	26 do 28,000
Ryż biały	26 do 32,000

## Poszukuję spółnika do interesu.

znającego język portugalski w słowie i piśmie z kapitałem 1000 — 1500\$.

Bliższa wiadomość

I. F. caixa p. 65  
Kurytyba.

## Kółko „Młodzieży Polskiej“

Urządza Zabawę taneczną dnia 21 października b. r. początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny wstępu zwyczajne. ZARZĄD.

## Do Apteki Polskiej TADEUSZA DANIELEWICZA ul. Aquidabam 64 Kurytyba

Szanowny Panie!  
Dziękuję Panu publicznie za pański znakomity preparat „Lek Reumatyzmowy“  
Cierpiąc od dłuższego czasu na wszelkie dolegliwości reumatyczne używałem bezskutecznie wielu środków lekarskich. Po użyciu jednej flaszki pańskiego Leku Reumatycznego uczułem zupełną ulgę i dziś jestem zupełnie zdrow i nie uczuwam żadnych dolegliwości.

Z poważaniem Michał Kostecki  
Moema, 20 czerwca 1916 r. Itaypolis.

## Dr. Azambuja.

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych  
Ordynuje w godzinach 9—11, w aptece „Tiradentes“ p. Walerego Wiśniewskiego  
Telefon n. r. 218.

## Listy do Polski

„LIGA POLSKA“ W PORTO  
ALEGRE RUA VOLUNTARIOS  
DA PATRIA 401.

pośredniczy w przesyłaniu listów do Polski.  
Warunki: list powinien być krótki, pisany wyraźnie, z dokładnym adresem posyłającego i odbiorcy do listu trzeba dołączyć 1\$000 w markach pocztowych (sellos) jeżeli list ma być rejestrowanym więcej 300 rejsów.

Jakób Gawroński-Wiener

Pijcie piwo „Atlantica“

# Lek Reumatyzmowy

leczy bóle reumatyczne = dzielny środek przeciw gośćcowi, nerwobólom, oraz wszelkim innym cierpieniom mięśniowym. = Cena flakonu 1\$500.

## APTEKA POLSKA

Prowizora farmacyi – Chemika Bakteryologa

**Tadeusza Danielewicza**

Ulica Aquidaban Nr. 64.

Kurytyba.

## Baczność koloniści!

Nie dawajcie się oszukiwać.

Dom handlowy COLONIAL, który sprzedaje towary po cenach najniższych, znajduje się przy ul. Commendador Araujo (dawniej Matto Grosso) nr 1-3 róg placu Gen Osorio. Ten dom handlowy posiada własną fabrykę tkacką w Rio de Janeiro i sprzedaje wszystkie towary po cenach fabrycznych

Nasze towary są najmocniejsze, o kolorach niebledniejących, materje nasze są o wiele szersze niż w innych sklepach a ceny są najniższe.

W naszym sklepie nie oszukuje się odbiorców nasze miary są pewne i dokładne, zawsze też bierzemy pod uwagę reklamacje kolonistów.

Codziennie rozdajemy towary za darmo tym odbiorcom, których upony wygrywają.

Po dzień dzisiejszy rozdaliśmy towarów blisko za 3 tysiące milrejsów.

Baczność! Kto chce mieć prawdziwie zagraniczne towary niech tylko odwiedzi nasz dom, ponieważ tylko my je posiadamy w cenach bardzo tanich

Galony i lasiemki po 400-550 rs., perkale niemieckie we wszystkich gatunkach po 450-900 rs płócienna towary, materje bawełniane płótno „Timbo” bardzo szerokie i bardzo mocne po 6\$500 za sztukę 10 metrów. Inne materje bawełniane po 3\$800 za sztukę. Białe bawełniane materje w cenie 4\$500 za sztukę 10 m., tkaniny i towary lniane wszystko po cenach bajecznie niskich.

Nie dajcie się oszukiwać przez fałszywe reklamy, które rozpowszechniane są przez inne domyhandlowe a sprzedają materje wąskie, ordynarne i liche Kupujcie wszyscy w sklepie „A COLONIAL” by się o tem przekonać.

Baczność! Wkrótce wystawiamy na sprzedaż kolosalny zapas war s i 20 kontów; metr będzie w cenie 300, 400, i 500 rs.

## A Colonial

ulica Commendador Araujo 1-3 (Plac Ozorio).

## Zawiadomienie dla kolonistów.

# „A Colonial”

ul commendador Araujo 1-3.

Ten dom handlowy posiada na składzie wyłącznie towary rajowe i zagraniczne, ubrania gotowe i towary drobiazgowe.

Towary specjalne dla olonistów, perkale sprowadzone z Niemiec materje lniane i tkaniny z Prus.

Skład ten sprzedaje jaknajtaniej ponieważ posiada własną fabrykę w Rio de Janeiro

Ceny są stałe, fabryczne.

\*\*\*

Rozdaje się codziennie towary za darmo!

ulica Commendador Araujo 1-3 (Plac Ozorio).

🌸 🌸 „A Colonial” 🌸 🌸

Wciągu 8 dni rozdano darmo towary wartości tysiąc mil ejsów.

## BACZNOŚĆ



## ROLNICY!

Skoro chcecie osiągnąć obfite plony, musicie wprowadzić do gleby te materje pokarmowe, które jej rośliny odebrały. To uskutecznią się najłatwiej przez zastosowanie naszego sztucznego nawozu, który okazał się wszędzie jako wyborny i przysporzył niezrównane wyniki. Nasze sztuczne nawozy, a przede wszystkim

GOTOWE MIESZANINY

pod żyto, owies, jęczmień, pszenicę, miltę, wa-

rzywa, drzewa owocowe, wino, kwiaty i t. d. złożone są ze składników, które naukowo zbadańe, odpowiadają w zupełności praktycznemu zastosowaniu i tutejszym potrzebom gleby.

Prosimy nie wziąć zamiast naszych chemicznych nawozów lichych naśladownictw, które odrzucić należy i zwraca się uwagę na naszą markę ochronną, która na każdym worku uwidoczniiona jest znakiem (Pik-As).

**Fernando Hackradt & Cia. – Curityba.**

Kantor i skład: avenida Vicente Machado 21 23

Skrzynka pocztowa 15. — Adres telegraf.: »Hackratos«

Posiadamy na składzie znakomicie udające się żyto letnie na zasiew.

## Wielka wysprzedaż

# „Casa Ideal”

ulica José Bonifacio 91

Ogromny wybór OBUWIA po cenach najniższych.